

# Stare Dobre Małżeństwo, Ballada z gór

Tu króluje zeszłoroczny czas  
na posłaniu z liści buczynowych  
stąd do ziemi dalej niż do gwiazd  
zachwytu swego nie wysłowisz

Rosną skrzydła u ramion  
czas się w wieczność przemienia  
obłócznią wszystkie ziemskie sprawy  
gdy zbliżamy się do szczytu po kamieniach

Rosną skrzydła u ramion  
czas się w wieczność przemienia  
góry i wolność dokoła  
chyba dostąpimy tu wniebowstąpienia

A w schronisku święty Piotr z herbatą  
i widoki nieziemskie na świat  
przy ognisku rozłożymy się z gitarą  
posłuchamy co nam w duszy gra

Z pleców góry zrzucimy do stóp  
i zmęczenie rozzujemy z nóg  
to schronisko to prawdziwy raj  
niechaj wiecznie odpoczynek trwa

Rosną skrzydła u ramion  
rosną przepastne błekity  
życie pełne olśnień i zachwyków  
tyś wędrówką najwytrwalszą ku szczytom

Góry tu wszystko jest święte  
tu wspinaczki nasze wniebowzięte  
w górach los ma Światowida twarz  
od ogniska bije jeszcze baśni blask

Tu króluje zeszłoroczny czas  
na posłaniu z liści buczynowych  
stąd do ziemi dalej niż do gwiazd  
zachwytu swego nie wysłowisz

Tu króluje zeszłoroczny czas  
na posłaniu z liści buczynowych  
stąd do ziemi dalej niż do gwiazd  
zachwytu swego nie wysłowisz